

# Mariusz Nowak

---

## Zbiory biblioteczne ziemiaństwa województwa kieleckiego w okresie międzywojennym

---

Niepodległość i Pamięć 25/2 (62), 95-118

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Mariusz Nowak**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **Zbiory biblioteczne ziemiaństwa województwa kieleckiego w okresie międzywojennym**

### **Słowa kluczowe**

II Rzeczypospolita, województwo kieleckie, ziemiaństwo, księgozbiory, bibliofilstwo, rezydencje dworskie i pałacowe, czytelnictwo

### **Streszczenie**

Artykuł podejmuje kwestię stanu zasobów bibliotecznych ziemian w województwie kieleckim w okresie międzywojennym. Stanowi próbę rozwinięcia dotychczasowego stanu wiedzy w tym zakresie, w oparciu o niewykorzystane dotąd archiwalia, materiały wspomnieniowe i wyniki badań opublikowane w formie monografii i artykułów naukowych (powyższy problem nie znalazł odzwierciedlenia w ówczesnej prasie lokalnej). Dokonano charakterystyki zbiorów bibliotecznych, adekwatnego dla poszczególnych grup majątkowych (tj. bogatego, średniego i drobnego ziemiaństwa). Jak wskazały ustalenia, ta kwestia rzutowała na wielkość, wartość naukową i bibliofilską poszczególnych zasobów. Zwrócono uwagę, iż zawierały one zazwyczaj dzieła o tematyce historycznej, religijnej, agronomicznej czy literaturę piękną, choć z drugiej strony wskazano próby tworzenia przez niektórych właścicieli bibliotek kilku dominujących, specjalistycznych profili tematycznych. Odnotowano, iż wpływ na to miała nie tylko zamożność, lecz także zainteresowania naukowe lub kolekcjonerskie poszczególnych rodów ziemiańskich. Ta ostatnia uwaga jest ważna, gdyż udowodniono, iż biblioteki tworzone od kilku pokoleń (najstarsze w tym regionie to XVI–XVIII w.). Dla dwudziestowiecznego ziemiaństwa – spadkobierców tradycji szlacheckich – jej posiadanie było symbolem pozycji majątkowej oraz ponadprzeciętnej rangi społecznej we własnym środowisku, jak i wobec „nieziemiańskiego otoczenia”. Stąd zwrócono uwagę na próby upowszechniania przez dwory czytelnictwa wśród okolicznych chłopów, w oparciu o własne zbiory biblioteczne. Zasygnalizowano także dramatyczny los księgozbiorów w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu (w dużej mierze zniszczonych lub rozgrabionych), tylko część udało się ocalić i zachować do dnia dzisiejszego.

Wydaje się, iż kwestia ziemiańskich zbiorów bibliotecznych w międzywojennym województwie kieleckim nadal wymaga pogłębionych badań. Wynika to z faktu, iż podejmujący powyższe zagadnienie, pionierski artykuł Mieczysława B. Markowskiego miał charakter sygnałny<sup>1</sup>.

Warto wskazać, iż powyższy problem badawczy nasuwać może duże trudności, z uwagi na katastrofalne zniszczenia, jakie w sferze dziedzictwa kulturowego na ziemiach polskich przyniosła II wojna światowa. Ziemiańskie księgozbiory, podobnie jak dzieła sztuki, archiwalia, różne kolekcje, itp. były dewastowane świadomie, w części rozgrabione przez okupantów. Po przejściu frontu w latach 1944–1945 miary zniszczenia dopełniły akty grabieży lub wandalizmu ze strony środowisk kryminalnych, ludności wiejskiej lub aparatu państwa komunistycznego<sup>2</sup>. To, co ocalało, stanowi niewielki fragment dorobku kultury wyższej, gromadzonego od wieków i znajdującego się w rękach spadkobierców narodu politycznego I Rzeczypospolitej. Bezpowrotnie przepadły nie tylko same zbiory, ale i w większości ich inwentarze. Dotyczyło to zwłaszcza dużych ksiąźnic, których ówczesni właściciele przeprowadzili żmudne prace nad skatalogowaniem wolumenów.

Z tego powodu historycy starający się odtworzyć stan bibliotek ziemiańskich w dobie II Rzeczypospolitej, muszą posłużyć się pośrednimi źródłami. Stanowią je fragmenty księgozbiorów zachowane w różnych instytucjach publicznych, jak i w rękach prywatnych. W pojedynczych przypadkach ocalały inwentarze obejmujące zazwyczaj część zbiorów, głównie archiwalnych. Ponadto, pewne dane można znaleźć

---

<sup>1</sup> M.B. Markowski, *Udział ziemianstwa województwa kieleckiego w życiu kulturalno-oświatowym wsi (1918–1939)*, „Rocznik Świętokrzyski” 1993, t. 20, s. 19–35. Powyższa kwestia była poszerzonym zagadnieniem z pracy tegoż autora, pt. *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 147–149. Warto wskazać, iż wyniki prac innego historyka, Stefana Iwaniaka, choć niezwykle cenne – dotyczą lat powojennych, tj. likwidacji warstwy ziemiańskiej i jej wywłaszczenia z dóbr kulturowych przez władze komunistyczne. Idem, *Ziemiańskie dobra kulturowe w województwie kieleckim (1944–1946)*, Kielce 1996, s. 164.

<sup>2</sup> Idem, *Straty materialne ziemian województwa kieleckiego w wyniku II wojny światowej*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemianstwa między Wisłą a Pilicą w XIX–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 193–204.

w korespondencji oraz dziennikach i pamiętnikach mieszkańców ziemiańskich rezydencji lub w relacjach osób je odwiedzających<sup>3</sup>.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, poniższy tekst stawia sobie za cel próbę rozwinięcia zagadnień wskazanych przed dwoma dekadami przez M.B. Markowskiego<sup>4</sup>. Posługując się nowymi źródłami archiwalnymi i opublikowanymi niedawno memuarami kieleckich ziemian, dokonano charakterystyki ziemiańskich zbiorów bibliotecznych w okresie międzywojennym. Ponadto zwrócono uwagę na kwestię zasobności majątkowej ich właścicieli. Ten czynnik nie był uwzględniany w dotychczasowych badaniach, a niewątpliwie rzutował na wielkość zasobu i jego profil tematyczny. Powyższa kwestia pozwoliła wykazać księgozbiory reprezentatywne dla poszczególnych grup majątkowych w ramach lokalnego środowiska ziemiańskiego<sup>5</sup>. Artykuł nie rości sobie pretensji do całościowego wyczerpania omawianej problematyki, poruszane w nim zagadnienia mogą stanowić wskazówkę dla kontynuatorów badań losów księgozbiorów ziemiańskich w Kieleckiem w pierwszej połowie XX wieku.

Na wstępie warto podkreślić znaczenie, jakie miała dla przedstawicieli większej własności ziemskiej kwestia posiadania zbiorów bibliotecznych. Ci, uznając się za spadkobierców tradycji herbowych sięgających epoki I Rzeczypospolitej, uważali za stosowne podtrzymywanie dawnego ekskluzywizmu stanowego. Kryjący się za tym, tzw. etos ziemiański, wynikał z przyjętej jeszcze w czasach zaborów,

---

<sup>3</sup> Por. E. Chlewik, *Zbiory polskie, archiwa, gabinety, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 1–2, Warszawa 1926; *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. S. Wierczyński, Poznań 1929; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 1–10, Wrocław 1991–1997; *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, t. 1, cz. 1–5, Włocławek 2000–2011.

<sup>4</sup> Kwerenda prasy lokalnej zakończyła się wynikiem negatywnym, tj. w „Gazecie Kieleckiej” i „Gazecie Radomskiej” nie znaleziono informacji odnoszących do kwestii ziemiańskich zasobów bibliotecznych.

<sup>5</sup> W artykule wykorzystano podział zróżnicowania majątkowego ziemiaństwa, w oparciu o posiadany areal majątku na: drobnych posiadaczy (od 50 do 165 ha), średniozamożnych (do 825 ha) i bogatych (powyżej tej liczby). M.B. Markowski, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990, s. 105–139.

postawy samoidentyfikacji tej warstwy, widzącej w sobie „strażnika i główny nośnik idei narodowych”<sup>6</sup>. Dodatkowymi jego elementami był system wartości, epatujący konserwatyzmem oraz postawą obywatelskiego zaangażowania na rzecz kraju (kultywowanie tradycji religii, patrymonializm w relacjach społecznych, patriarchalny model rodziny, solidaryzm społeczny, legalizm i poszanowanie autorytetu władzy)<sup>7</sup>. W pierwszych dekadach XX wieku zwracano uwagę na potrzebę demonstrowania etosu i jego wzorotwórczego charakteru, zważywszy iż był on atrakcyjny dla sfer aspirujących do miana elit modernizującego się społeczeństwa polskiego: burżuazji i inteligencji<sup>8</sup>. Jednocześnie aktywność społeczna i ekonomiczna ziemiaństwa miała pozwolić mu zachować wpływ na życie publiczne Polski Odrodzonej.

Przeświadczenie o wyjątkowości rodzimego środowiska, jego dawnych i obecnych dokonaniach dla kraju, predestynujące do zachowania eksponowanej roli w zmieniającym się społeczeństwie, podkreślał elitarny styl życia, czego uosobieniem była rezydencja rodowa. Symbolizowała ona wielowiekowe trwanie i historyczne zasługi rodu, co w wymiarze społecznym wzmacniało przekonanie, zarówno własne, jak i „nieziemiańskiego otoczenia”, „o przyrodzonej wyższości uprawniającej do przewodzenia”<sup>9</sup>. Dowodzić tego miała specyficzna postawa mieszkańców dworów i pałaców, tj. „obycie w świecie kultury i polityki, dobry smak, elegancję, stylowy wystrój wnętrz”<sup>10</sup>. Jak celnie przypomniał Andrzej Kwilecki: „niegdyś każda siedziba rodziny ziemiańskiej była czymś w rodzaju

---

<sup>6</sup> A. Łuczak, *Dziela sztuki oraz biblioteki w wielkopolskich dworach w XIX i XX wieku*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1998, s. 78.

<sup>7</sup> J. Gapys, *Mentalność ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945*, [w:] *Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku*. *Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2010, s. 162–163.

<sup>8</sup> Por. definicję tego zjawiska: S. Siekiński, *Kultura szlachty polskiej 1864–2001*, Pułtusk 2003, *passim*.

<sup>9</sup> M. Kruczkowska, *Ziemiaństwo opatowscy o sobie, wojnie i okupacji – po 40 latach*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 322.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

muzeum”<sup>11</sup>. W katalogu dzieł kulturowych podkreślających jego ekskluzywizm, wyróżnił także „księgozbiory” oraz „archiwum dokumentów rodzinnych i majątkowych”<sup>12</sup>. Te były bowiem elementem spuścizny materialnej, która gromadzona od kilku pokoleń, definiowała specyfikę ziemiańskiego domostwa. Potwierdzał to w swych wspomnieniach Juliusz Targowski (1912–1997) z sandomierskiego Czyżowa, twierdząc iż w okresie międzywojennym, tworzył ją nie tylko salon, kancelaria czy gabinet, lecz także „biblioteka w stylu biedermajer; czasem zdarzał się empire lub dyrektoriat”<sup>13</sup>. W ocenie M.B. Markowskiego, szczególna waga, jaką przykładano do księgozbioru wynikała z przeświadczenia, iż był on „wizytówką właściciela, świadcząca o jego zainteresowaniach, poziomie wykształcenia, zamożności i tradycji kulturalno-kolekcjonerskiej rodziny”<sup>14</sup>. W konsekwencji, ambicją większości rodzin ziemiańskich było posiadanie nawet niewielkiej biblioteki. Warto wskazać, iż jej definicję – podobnie jak w XIX wieku, tak i w kolejnym stuleciu – rozumiano dość szeroko. Była ona zbiorem, powstałym przez nagromadzenie dzieł, nabywanych „przez kolejnych właścicieli i mieszkańców dworu”<sup>15</sup>. Stąd też obok współczesnych wydawnictw znajdowały się tam cenne książki wydane w poprzednich stuleciach oraz inkunabuły, a także archiwalia rodowe, ryciny i mapy. Kwestia ewentualnej specjalizacji, tj. wyodrębnienia kilku wiodących działów tematycznych (z cennymi ze względów naukowych i bibliofilskich wolumenami) w jej ramach była zjawiskiem wtórnym i niewystępującym z dużą intensywnością. Niemniej biblioteki różniły się od siebie, w czym kluczową rolę odgrywała zamożność ich właścicieli, definiująca przynależność do określonej grupy majątkowej w ramach warstwy ziemiańskiej. Decydowała ona o możliwościach lokalowych, sposobie przechowywania zbiorów, a przede wszystkim ich wielkości, profilach tematycznych, wartości naukowej i bibliofilskiej.

---

<sup>11</sup> A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Poznań 1998, s. 44.

<sup>12</sup> Ibidem; por. A. Łuczak, *Zbiory cenne – bezcenne – utracone*, [w:] *Ziemiaństwo wielkopolskie. W kręgu arystokracji*, red. A. Kwilecki, Poznań 2004, s. 179–180.

<sup>13</sup> Idem, *Wspomnienia*, Kraków 1997, s. 32–33.

<sup>14</sup> M.B. Markowski, *Udział ziemiaństwa...*, op. cit., s. 25.

<sup>15</sup> A. Łuczak, *Dziela sztuki...*, op. cit., s. 95.

W rezydencjach arystokratycznych (np. książąt Radziwiłłów w Sichowie, pow. staszowski czy margrabiów Wielopolskich w Chrobrzu, pow. pińczowski)<sup>16</sup> oraz bogatego – choć nieutytułowanego – ziemiaństwa (m.in. Karskich z Włostowa, pow. sandomierski; Morawskich z Planty, pow. opatowski czy Popielów z Kurozwęk, pow. stopnicki)<sup>17</sup>, znajdowały się specjalne pomieszczenia, w których były lokowane i eksponowane księgozbiory. Wolumeny były ułożone w stylowych (mahoniowych lub dębowych) regałach, często wyposażonych w przeszklone, skrzydłowe drzwi. Meble te umieszczano bezpośrednio przy ścianach pokoju. Zazwyczaj, ze względów praktycznych, starano się nadać im usystematyzowany charakter, z uwzględnieniem odpowiednich działów: literatura piękna, nauki przyrodnicze, dzieła historyczne i prawne oraz prace teologiczne. Osobne miejsce zajmowały archiwalia, własnego rodu i jego agnatów. Przykładem tego była biblioteka Morawskich z Plant, gdzie znajdowały się archiwa rodów skologiaconych z nimi w XVIII i XIX wieku: Sołtyków i Łempickich. Inny charakter miał zbiór Bagniewskich w Brzeźcach (pow. radomski). Posiadał on dużą wartość naukową i historyczną, gdyż w tamtejszej bibliotece przechowywano kolekcję listów królów polskich z okresu od XV do XVIII wieku<sup>18</sup>.

Równocześnie czytelnikowi starano się zapewnić odpowiedni komfort pracy w bibliotece. Umieszczano w nich: stół z krzesłami, biurko

---

<sup>16</sup> K.M. Radziwiłł, *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000, s. 96; J. Fijałkowski, M.A. Zarębski, *Zamki, pałace i dworki ziemi staszowskiej*, Staszów 1994, s. 71; K. Myśliński, *Pałac Wielopolskich w Chrobrzu – siedziba ordynacji Myszkowskich*, Kielce 2012, s. 15, 70–76.

<sup>17</sup> J. Zub, *Kurozwęki. Zamek*, Tarnobrzeg 2001, s. 25; J. Karski, *Włostów – dzieje pałacu i miejscowości oraz znaczenie jego mieszkańców od początku istnienia do upadku*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Jaroszewski, Warszawa 2002, s. 502; Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, *Świadectwo czasu minionego*, Warszawa 1994, s. 51; T. Borsa, *Planta – dwór w powiecie opatowskim*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1998, s. 263.

<sup>18</sup> S. Leitgeber, *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997, s. 285; *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 1, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992, s. 6; *Michał Szymon Karski. Pamiętniki*, oprac. J. Greloff, Warszawa 2017, s. 568–569.

oraz wygodne sofy i stolik kawowy. W pałacach, np. w Sichowie książąt Radziwiłłów czy Kurozwękach Popielów spotyka się także kominki. Ściany biblioteki były pokryte adamaszkiem, boazerią lub tapetą; wolne przestrzenie na ścianach były dodatkowo ozdobione malowidłami lub reprodukcjami. Elementem podnoszącym niewątpliwie prestiż właściciela biblioteki, z kręgów arystokracji i bogatego ziemiaństwa, było eksponowanie kartuszy herbowych – własnego i spokrewnionych rodów. Pojawiały się podobizny przodków uczestniczących w przełomowych wydarzeniach historycznych kraju. Tworzyło to swoisty patriotyczny program ideowy biblioteki, na który wpływ miały także popularne wówczas mity historyczne, upowszechniane przez literaturę piękną (zwłaszcza cieszącą się nadal wielką popularnością Trylogię Henryka Sienkiewicza, z motywami XVII-wiecznych wojen Polski z sąsiadami)<sup>19</sup>.

W średniozamożnych rodzinach ziemiańskich starano się powielić „wielkopański wzorzec”<sup>20</sup>. Niemniej, z uwagi na występujące często ograniczenia lokalowe (brak osobnego pokoju), szafy biblioteczne umieszczano w gabinecie właściciela<sup>21</sup>. Z kolei drobne ziemiaństwo nie mogło się wylegitymować takimi możliwościami przestrzennymi, jak i zasobnością zbiorów. Stąd w salonie lub osobistym pokoju właściciela znajdował się regał z tzw. biblioteczką, gdzie eksponowano kolekcję dzieł, uważanych przez domowników za cenne i wartościowe pod względem naukowym i użytkowym. Przykładem tego może być dwór Ludwika Śląskiego (1898–1976) z Turnawca (pow. pińczowski)<sup>22</sup> i Wojciecha Descous’a (?–1943) w Strzałkowie w powiecie radomskim (w tym ostatnim przypadku biblioteka znajdowała się w sypialni)<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. wspomnienia Heleny z Potockich Mauberg; idem, *Pewna historia*, Warszawa 2001, s. 20–21.

<sup>20</sup> Por. przykład biblioteki Michała Komorowskiego (1875–1950) w dworze w Siedliskach: K. Uniechowska-Dembińska, F. Starowieyski, *Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata, czyli reforma rolna*, Warszawa 1994, s. 36.

<sup>21</sup> B. Mamoń, *Cieszyć się życiem. Zofia Starowieyska-Morstinowa. Szkic do portretu*, Kraków 2003, s. 18–19.

<sup>22</sup> S.M. Przybyszewski, *Ziemiaństwo. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzicą i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012, s. 297.

<sup>23</sup> A. z Belinów Kowalska, *Niczego nie żałuje...*, Warszawa 2009, s. 92; por. uwagę L. Śląskiego o dworku w podpińczowskim Boszczyńku, należącym do jego brata



Symptomatyczne, iż różnice w sposobie przechowywania księgozbiorów ziemiańskich łączyły się także z kwestią ich systematyzacji. Jak już wspomniano, lokalizacja wolumenów w odpowiednich działach tematycznych (według kryterium alfabetycznego) sprzyjała szybkiemu znalezieniu poszukiwanej pozycji. Porządkowanie wymuszała także objętość księgozbioru. Stąd prowadzili je zazwyczaj sami właściciele, choć w przypadku największych bibliotek zdarzały się przypadki zlecenia prac specjalistom (profesorom historii i literaturoznawcom) lub osobom z wyższym wykształceniem<sup>24</sup>. Warto zauważyć, iż w rezydencjach arystokratycznych i zamożnego ziemiaństwa, swoistym dziedzictwem epoki XIX wieku było oprawianie części księgozbioru w sztywne, skórzane obwoluty w odpowiednim kolorze, stosownie do odpowiedniego działu tematycznego. W okresie międzywojennym nie obserwuje się tego typu działań introligatorskich ze strony właścicieli bibliotek. Prawdopodobnie wynikało to z niechęci do ponoszenia niepotrzebnych kosztów, zważywszy na poprawę w tym czasie jakości oprawy książek, co wyraźnie przedłużało ich żywotność<sup>25</sup>.

Mniej zamożni – średni i drobni – ziemianie mieli biblioteki adekwatne do ich pozycji społecznej i możliwości finansowych. Cechowały się dużą grupą wolumenów prozy oraz poezji krajowej i zagranicznej, głównie zachodniej. Dzieła naukowe stanowiły mniejszą część tych księgozbiorów; zebrane przypadkowo, bez wyraźnego profilu poznawczego (starodruki stanowiły w nich mniej niż 10% całości)<sup>26</sup>. We wskazanych sferach ziemiańskich, kwestia kontynuowania tradycji bibliofilskich, zainteresowań i aspiracji intelektualnych nie była tak widoczna, jak w rezydencjach arystokracji i bogatych ziemian. Księ-

---

– Kazimierza i „obszernej bibliotece z 12-tomowym słownikiem geograficznym polskich miejscowości na czele [prawdopodobnie chodzi o *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*, Nakładem F. Sulimierskiego i H. Walewskiego, t. 1–16, Warszawa 1880–1914]”. Idem, *Wspomnienia z dawnych lat*, Kazimierza Wielka 2009, s. 56.

<sup>24</sup> Por. przykład Wielopolskich, Radziwiłłów i Ciszewskich. A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1803–1877)*, t. 1, Poznań 1947, s. 2–6; Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, op. cit., s. 51.

<sup>25</sup> T. Borsa, op. cit., s. 263.

<sup>26</sup> S. Iwaniak, *Reforma rolna w województwie kieleckim w latach 1944–1945*, Warszawa 1975, s. 230, 237.

gozbiór był wyrazem snobizmu (naśladownictwa elit swego środowiska), jak i utylitaryzmu (np. potrzeby dostępu do encyklopedycznych informacji z zakresu rolnictwa, prawa, medycyny, itp.)<sup>27</sup>. Reasumując, cenzus zamożności ziemiańskich właścicieli bibliotek miał wpływ na ich wielkość i poziom wartości bibliofilskiej. Warto w tym miejscu dokonać egzemplifikacji zbiorów, reprezentatywnych dla poszczególnych grup majątkowych ziemiaństwa województwa kieleckiego.

Niewątpliwie najcenniejsza i największa biblioteka należała do margrabiego Aleksandra Erwina Wielopolskiego (1875–1937) z Chrobrza. O jej pozycji decydowała liczba wolumenów oraz ponadprzeciętna wartość bibliofilska, plasująca ją w gronie najcenniejszych zbiorów ziem centralnej Polski. W okresie międzywojennym biblioteki innych rodów z Kieleckiego były znacznie skromniejsze, przeciętnie liczyły po kilka tysięcy tomów. Nadzwyczajny charakter księgozbioru A.E. Wielopolskiego wynikał z faktu, iż jako *mobilia* (obok dzieł sztuki) był częścią niealodialnego majątku – ordynacji (majoratu) chroborskiej<sup>28</sup>. Ten typ własności pod względem prawnym skutkowało tym, iż zgodnie z jej statutem, powyższe kolekcje były nienaruszalne (tj. niezbywalne), będąc trwałym elementem substancji majątkowej. Pomimo wojen i kryzysu ekonomicznego majoratu udało się zachować część zbiorów, gromadzonych przez siedem pokoleń Myszkowskich – założycieli ordynacji (w XVI–XVIII w.) oraz od 1727 roku przez ich sukcesorów – Wielopolskich<sup>29</sup>. Niewątpliwie

---

<sup>27</sup> Zob. wnioski z kwerendy zbiorów ziemiańskich: S.S. Matusiak, *Czytelnia Naukowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach w latach 1906–1970*, „Zeszyty Kieleckie” 1973, s. 181–186.

<sup>28</sup> *Notabene*, największej posiadłości w województwie kieleckim, liczącej 15 tys. ha. A. Dziubiński, *Myszkowscy herbu Jastrzębiec udostojniony – ordynaci pińczowscy w latach 1601–1727*, [w:] *Pińczowskie Spotkania Historyczne. Wielkie rody i wybitne postaci w dziejach Pińczowa*, z. 2, red. K. Słonina, A. Kwiecień, Pińczów 1998, s. 9.

<sup>29</sup> Na zamku w Mirowie pod Pińczowem Myszkowscy zgromadzili około 6 tys. wolumenów (zbiór druków bazylejskich i holenderskich z XVI w.) oraz rękopisy (przywilejów królewskich wydawanych dla różnych rodów). Na początku XIX w. księgozbiór liczył około 10 tys. wolumenów; w 1814 r., w wyniku wyodrębnienia z ordynacji części dóbr, a także *mobiliów* (w tym także księgozbioru), przy linii, którą reprezentowali przodkowie Aleksandra pozostało, niewiele, bo 2 tys. tomów. B. Szyndler, *Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej w Chrobrzu*, „Rocznik Biblioteki

apogeum swej świetności biblioteka chrobberska zawdzięcza dziadkowi Aleksandra Erwina – Aleksandrowi (1833–1877), w połowie XIX stulecia jednemu z najbardziej aktywnych bibliofilów polskich. Obok starodruków nabywał publikacje, łączące się z jego zainteresowaniami naukowymi: prawem, historią, filozofią, teologią i literaturą piękną. Łącznie zgromadził około 8 tys. tomów<sup>30</sup>. Momentem przełomowym okazał się wynik wieloletniego procesu, jaki wiódł w latach 1855–1860, o schedę po przyjacielu, a jednocześnie wybitnym kolekcjonerze – Konstantym Świdzińskim (1793–1855)<sup>31</sup>. Ze spuścizny po nim włączył do swojej kolekcji kilka tysięcy dzieł<sup>32</sup>. Następcy Aleksandra dbali o rozbudowę biblioteki. Jego syn – Zygmunt (1833–1902), z uwagi na swą działalność polityczną, poszerzył księgozbiór o publikacje historyczne (dzieła historyków antycznych i książki o dziejach XVIII–XIX w.)<sup>33</sup>.

Aleksander Erwin gromadził prace koncentrujące się wokół zagadnień łowiectwa, rolnictwa, religii, ekonomii i prawodawstwa<sup>34</sup>. Dbał także o kontakt swych dzieci ze współczesną literaturą polską, choć nakłaniał je do czytania ambitnych prac, np. z dziedziny filozofii. Warto odnotować, iż w latach dwudziestych XX wieku zakup książek w stołecznych księgarniach (o zróżnicowanej tematyce) był stałą po-

---

Narodowej” 1975, t. 11, s. 165–166.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 171–172.

<sup>31</sup> Zbiór po K. Świdzińskim obejmował: 21 912 tytułów (w 25 317 wolumenach); w tym pięć inkunabułów (najstarszy z połowy XV w.). Dla porównania: Zakład Ossolińskich posiadał 19,5 tys. tytułów, 708 rękopisów (z XVI–XVIII w.). A. Grygiel, *Muzeum Polskie im. Świdzińskich. Dzieje kolekcji Konstantego Świdzińskiego: Sulgustów – Pińczów – Chrobrz – Warszawa*, [w:] *Pińczowskie Spotkania Historyczne...*, op. cit., s. 28–30.

<sup>32</sup> Problem z ustaleniem liczby tomów przejętych przez Wielopolskiego wynika z braku zachowanych inwentarzy części księgozbioru Świdzińskiego, przewiezionego do Chrobrza w 1856 r.; B. Szyndler, op. cit., s. 172.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Archiwum Ordynacji Myszkowskiej (dalej: AOM), sygn. 81, Korespondencja Zygmunta Wielopolskiego z Henrykiem Lisickim w sprawie biografii Aleksandra Wielopolskiego, 1878–1879, *passim*.

<sup>34</sup> *Korespondencja rodzinna Wielopolskich z Chrobrza (okres II Rzeczypospolitej)*, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 43; M.K. Nowak, *Łowiectwo na ziemi pińczowskiej. Karta z dziejów myślistwa polskiego. Część 1 (1815–1945)*, Wodzisław 2011, s. 190–192.

zycją w wydatkach margrabiego<sup>35</sup>. Zainteresowania bibliofilskie, zaangażowanie do klasycznej literatury pięknej i memuarystyki przejawiał także jego następca (od 1937) – *notabene* ostatni ordynat chrobberski – Zygmunt Konstanty (1901–1971). Wraz z żoną, Marią z hr. Tyszkiewiczów (1904–1971) nabywali, m.in. zestawy dzieł polskich prozaików Wydawnictwa Gebethner i Wolf<sup>36</sup>.

Symptomatyczne, iż Aleksander Erwin i Zygmunt Konstanty rozumieli, iż tak duży księgozbiór powinien być skatalogowany przez specjalistów. Na początku XX wieku pierwsze działania podjęte w tym kierunku, przerwała I wojna światowa<sup>37</sup>. Do zabiegów nad uporządkowaniem biblioteki chrobberskiej powrócono za sprawą ostatniego ordynata, dopiero w 1937 roku. Ten za pośrednictwem ekonomisty – prof. Edwarda Taylora, pozyskał historyka Uniwersytetu Poznańskiego – prof. Adama Michała Skałkowskiego. Wstępny rekonesans uczonego dokonany latem t. r., wykazał potrzebę systematycznych prac, nie tyle jednego, co całego zespołu specjalistów. W efekcie, w kolejnych dwóch latach skatalogowaniem archiwaliów zajął się wspomniany profesor, zaś uporządkowaniem biblioteki – ówcześni studenci poznańskiej Alma Mater, późniejsi historycy – Leon Szymczak i Gerard Labuda<sup>38</sup>. Wybuch kolejnej wojny światowej uniemożliwił dokończenie tego dzieła. Zdążono ułożyć archiwalia w 25 działów, obejmujących okres od XIV do początku XX wieku. Prowadzono także prace inwentaryzacyjne biblioteki, co G. Labudzie pozwoliło oszacować, iż w końcu lat trzydziestych liczyła blisko 15 tys. wolumenów<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> APK, AOM, sygn. 1169, Korespondencja A.E. Wielopolskiego z żoną, Zofią z hr. Broel-Plater, 2 czerwca 1922, k. 367; M. Przeniosło, *Rozrywki ziemian w okresie międzywojennym (na przykładzie Wielopolskich z Chrobrza)*, [w:] *Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą...*, op. cit., s. 159.

<sup>36</sup> J. Kucharski, *Wspomnienia z Chrobrza z lat 1938–1948*, Kielce 2008, s. 225.

<sup>37</sup> Tego dzieła podjęli się profesorowie Jan Kalenbach i Szymon Askenazy. A.M. Skałkowski, op. cit., s. 5.

<sup>38</sup> Z. Grot, *Nauka i okupacja. Adam Skałkowski 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” 1988, nr 2, s. 99–100.

<sup>39</sup> A. Herc, *Dokumenty przedrozbiorowe z Archiwum Ordynacji Myszkowskich*, „Studia Kieleckie” 1983, z. 3, s. 84.

Jak już wspomniano, tak imponującym zbiorem nie mogły wylegitymować się inne rody arystokratyczno-ziemiańskie Kielecczyzny. W pewnej mierze decydowała o tym słabsza kondycja majątkowa, stosunkowo młoda metryka osadzenia gniazda rodowego w tym regionie czy wreszcie brak głębszych zainteresowań bibliofilskich. Obok Wielopolskich, do grupy posiadaczy największych bibliotek w województwie kieleckim należeli wymienieni już książęta Radziwiłłowie z Sichowa, hrabiowie Broel-Platerowie z opoczyńskiego Białaczowa, Karscy z Włostowa, Morawscy z Plant, a z powiatu pińczowskiego hrabiowie Dembińscy z Gór i Deskurowie z Sancygniowa<sup>40</sup>.

Wśród nich istniały książnice, które miały dużą wartość bibliofilską i naukową, ale były też takie, które jak wskazał S. Iwaniak były „ziemiańskim zbiorem”<sup>41</sup> przypadkowo zgromadzonych dzieł, zasadniczo popularnej literatury pięknej. Niewątpliwie do pierwszej kategorii należy zaliczyć włostowską bibliotekę Karskich z 9 tys. tomów, założoną jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku przez łowczego sandomierskiego – Antoniego (1747–1803)<sup>42</sup>. Podobnie jak w Chrobry, obok wyraźnych profili (prawnego, historycznego, filozoficznego i teologicznego), znajdowała się tam bogata kolekcja starodruków i archiwaliów z epoki staropolskiej<sup>43</sup>. Bliską włostowskiej, pod względem wielkości i cezurę powstania, była biblioteka Deskurów z Sancygniowa. Do jej rozkwitu przyczynił się Andrzej (1825–1903), który w ciągu drugiej połowy XIX wieku zgromadził blisko 8 tys. dzieł, poszukując do swego księgozbioru prac o tematyce prawniczej, agronomicznej i historycznej (zwłaszcza popularnego wówczas pamiętnikarstwa polskiego z XVIII i XIX w., rozpraw heraldycznych i genealogicznych). O nowe pozycje dotyczące dziejów i kultury Orientu wzbogacił ją syn Andrzeja Deskura – Józef (1861–1915). Po śmierci tego ostatniego, w okresie międzywojennym jego pasję kolekcjonerską i historyczną kontynuowała żona – Zofia z Klemensowskich (1868–1940)<sup>44</sup>. Równie

---

<sup>40</sup> S. Maj, *Radziwiłłowie na Ziemi Staszowskiej*, Staszów 2004, s. 12–13.

<sup>41</sup> S. Iwaniak, *Ziemiańskie dobra...*, op. cit., s. 164.

<sup>42</sup> J. Karski, *Moje gniazdo rodowe*, „Spotkania z Zabytkami” 1988, t. 12, nr 4, s. 5–7.

<sup>43</sup> *Ziemianie polscy...*, op. cit., cz. 2, Warszawa 1994, s. 84.

<sup>44</sup> M. Nowak, *Zainteresowania naukowe i artystyczne malarza Józefa Deskura*

rozbudowany jak sancygniowski i wykazujący podobne profile tematyczne był księgozbiór należący do Stefana Ciszewskiego (1888–1950) z Morska – blisko 7 tys. wolumenów zostało wniesionych przez Cecylię z Tołłoczaków (1892–1963)<sup>45</sup>.

Jak już zasugerowano, eksponowana pozycja majątkowa właściciela oraz duża liczba zgromadzonych wolumenów w bibliotece, nie miały prostego przełożenia na jej wysokie walory bibliofilskie. Przykładem tego była księżnica w Sichowie<sup>46</sup>. Zofia z Radziwiłłów Skórzyńska (1928–2017) wspominała, iż w okresie międzywojennym liczyła ona około 5 tys. tomów. Jej ojciec – ks. Krzysztof (1898–1986) gromadził głównie poezję, powieści polskie i francuskie z ubiegłego stulecia oraz serie dzieł romantyków niemieckich i angielskich<sup>47</sup>. Innym przykładem była biblioteka Józefa hr. Dembińskiego (1897–1954) z Gór, licząca około 3 tys. pozycji. Przeważały w nich prace pojawiające się na rynku wydawniczym, a nie jak w przypadku Wielopolskich, Karskich i Deskurów, książki kupowane w antykwariatach. W konsekwencji, bibliotekę w Górach tworzyły publikacje z XIX wieku oraz międzywojnia, obok wymienionych, można odnotować encyklopedie, słowniki biograficzne oraz kolekcję czasopism<sup>48</sup>. Podobnie prezentował się księgozbiór Stanisława Morawskiego (1887–1946) z Plant. Z zachowanych relacji osób go wizytujących, wynika, iż: „było tam dużo francuskich książek z przełomu XVII–XIX w. oraz z czasów późniejszych, sporo starych atlasów, dawne wydania «Volumina Legum», oprawne w skórę herbarze, stare encyklopedie francuskie i polskie. Ponadto najstarsze wydania dzieł Mickiewicza i Słowackiego, kompletne wydanie wielu czasopism polskich z XIX w.”<sup>49</sup>.

---

z *Sancygniowa (1861–1915)*, [w:] *Spoleczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2009, s. 59–76.

<sup>45</sup> C. z Tołłoczaków Ciszewska, *Gawęda o tym co było... Wspomnienia*, Kazimierza Wielka 2009, passim.

<sup>46</sup> S. Iwaniak, *Księgozbiory podworskie województwa kieleckiego 1944–1946*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975, t. 2, s. 270.

<sup>47</sup> Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, op. cit., s. 51.

<sup>48</sup> Por.: APK, Archiwum Dembińskich z Gór, sygn. 303, Notatki, streszczenie, wypisy z prac należących do Dembińskich, okres 1918–1939, k. 1–35.

<sup>49</sup> S. Leitgeber, op. cit., s. 284–285.

Warto zauważyć, iż powyższe zjawisko można tłumaczyć popularnością dzieł autorów antycznych, XIX-wiecznych klasyków i polskich pisarzy emigracyjnych. Towarzyszyło temu także gromadzenie literatury praktycznej, mogącej znaleźć zastosowanie w majątku, z dziedziny ekonomii, prawa, agronomii, itp. Miało to miejsce zarówno w domach bogatego, średniego, jak i drobnego ziemiaństwa, choć w przypadku tych ostatnich, ujawniała się tendencja, zdominowania księgozbioru przez literaturę utylitarną.

Średniozamożne ziemiaństwo starało się – na miarę swych możliwości finansowych – powielać wzorzec kolekcjonerski w zakresie księgozbiorów, demonstrowany przez elitę rodzimego środowiska. Obserwujemy np. próby tworzenia w ich ramach działów tematycznych. U Jana Dunina Borkowskiego (1885–1956) z Rzeszówka (pow. jędrzejowski) oraz Zygmunta Morstina (1888–1954) i Zofii ze Starowieyskich (1891–1966) z Kobylnik (pow. pińczowski) funkcjonowały działy polskiej literatury, historyczny i prawniczy<sup>50</sup>. Ten ostatni liczył, jak się dziś szacuje, ponad 2 tys. tomów, będąc odzwierciedleniem zainteresowań historycznych właścicielki, jej szerokiej erudycji i pasji pisarskiej<sup>51</sup>. Podobny charakter miał także zbiór należący do Adama Byszewskiego (1896–1949), zgromadzony w pałacowej bibliotece w Bejskach, m.in. przez jego przodków i antenatów z rodu Badenich<sup>52</sup>. Zbigniew Wielowieyski (1894–1970) z Chełmca (pow. radomszczański)<sup>53</sup>, Adam Grodziński (1900–1986) z Młodnic i Oblas (pow. radomski) i Szymon Konarski (1894–1981) z Hołudzy (pow. stopnicki), pasję bibliofilską łączyli z badaniami historycznymi. Ich finałem były prace o charakterze naukowym, w części opublikowane w latach trzydziestych lub po roku 1945, na przykład A. Grodziński, bazując na własnych zbiorach, zajmował się genealogią szlachty i ziemiaństwa ziemi radomskiej oraz studiami nad gospodarką folwarczną w dobie przeduwłaszczeniowej. Z kolei S. Konarski zgromadził pokaźną bibliotekę heraldyczną i genealogiczną oraz archiwalia

---

<sup>50</sup> S. Iwaniak, *Reforma rolna...*, op. cit., s. 237–238.

<sup>51</sup> Z. Starowieyska-Morstinowa, *Patrzę i wspominam*, Kraków 1965, s. 95–96.

<sup>52</sup> S.M. Przybyszewski, op. cit., s. 14.

<sup>53</sup> *Ziemiaństwo polscy...*, op. cit., cz. 4, Warszawa 1998, s. 152.

i własnoręczne odpisy powstałe w czasie jego licznych kwerend. Te stały się podstawą publikacji wielu obecnie bezcennych prac z zakresu dziejów rodów szlachecko-ziemiańskich<sup>54</sup>.

W porównaniu do średniozamożnego ziemiaństwa, księżnice drobnych właścicieli nie miały dużej wartości bibliofilskiej. Jak już wskazano, ujawniały one tendencję do gromadzenia książek o tematyce praktycznej, głównie agronomicznej. Właściciel Studzianek nad Pilicą – Wacław Auleytner (1919–2016) – dowodził, iż te zajmowały większą część, „ich dość skromnych bibliotek”<sup>55</sup>. Jego zdaniem wynikało to z wąskich horyzontów intelektualnych właścicieli, mieli być „wyłącznie zainteresowani funkcjonowaniem własnego gospodarstwa”<sup>56</sup>. W konsekwencji, kwestie postępu agrotechnicznego znajdowały odzwierciedlenie nie tylko w nabywanych monografiach, ale także w prenumeracie i przechowywaniu roczników specjalistycznych czasopism i kalendarzy rolniczych. Kolekcjonowano także katalogi producentów maszyn i narzędzi rolniczych oraz wyposażenia gorzelnii, krochmalni, itp.<sup>57</sup> Przykładem były biblioteki, m.in. Borkowskich w Jaronowicach (pow. jędrzejowski) czy w powiecie pińczowskim: Karwackich w Paśmiechach, Boreckich w Biskupicach i Postawków-Leowensternów – w Donosach<sup>58</sup>. Sąsiad tych ostatnich, Jan Stanisław Śląski (1893–1984)

---

<sup>54</sup> Powstały w oparciu o kwerendy źródeł zniszczonych w czasie II wojny światowej. H. Kisiel, *Adam Grodziski (1900–1986)*, „Biuletyn Kwartalnika Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1985, r. 22, z. 1–2, s. 135–139; *Ziemiaństwo polscy...*, op. cit., cz. 4, s. 74–75.

<sup>55</sup> *Okupacyjna noc. Ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji. Wybór z memuarystyki ziemiańskiej*, oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017, s. 132.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> APK, Urząd Wojewódzki Kielecki/I(dalej: UWK/I), sygn. 2172, Spisy podworskiego mienia kulturalno-oświatowego z pow. pińczowskiego, marzec 1945, k. 7–10, 12–23; sygn. 2174, Sprawozdanie z zabezpieczenia mienia podworskiego w powiecie stopnickim, w Gnojnie i Kurozwękach, marzec 1945, k. 1–8; B. Mań, op. cit., s. 18.

<sup>58</sup> W międzywojniu, Boreccy mieli niewielki, 60-hektarowy majątek. Por. APK, Archiwum Borkowskich z Jaronowic, sygn. 26, Materiały Borkowskich związane z ich zainteresowaniami naukowymi, 1918–1939, passim; UWK/I, sygn. 2167, Protokół z przejęcia księgozbiorów do Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, marzec 1945, k. 7–10; *Franciszka Starowieyskiego...*, op. cit., s. 37; S.M. Przybyszewski, op. cit., s. 21, 80.



wspominał, iż w odziedziczonym Broniszowie „zachował się obszerny księgozbiór zawodowy”, który stale rozbudowywał. Miał „składać się z publikacji rolniczych XIX i XX w., dzieł ogrodniczych w wielu językach”<sup>59</sup>.

Analizując kwestię księgozbiorów ziemiańskich warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem, tj. dostępności do nich szerszej publiczności. Mówiąc ściślej, jeżeli podejmowano tego typu działania, to czy były elementem szerszej aktywności społecznej właściciela biblioteki, np. na polu krzewienia oświaty i kultury? Zasadniczo w okresie międzywojennym możemy obserwować różne formy korzystania z księgozbiorów. Część ich właścicieli uważała je za własność prywatną, stąd też nie udostępniano ich osobom trzecim, ograniczając się do wypożyczania książek „za pozwoleniem”, członkom rodziny, dzieciom i krewnym rezydentom. Spotykamy także pożyczanie książek dalszej rodzinie, sąsiadom i znajomym, niemniej obarczone to było ryzykiem, iż dany wolumen nie wróci do właściciela<sup>60</sup>.

Na marginesie tej kwestii warto wskazać, iż często zjawiskiem, wywodzącym się jeszcze z epoki zaborów, było wieczorne, głośne czytanie książek w salonie. Najczęściej były to wspomnienia wybitnych postaci z dziejów kraju oraz powieści historyczne (nadal wielkim uznaniem cieszyły się dzieła Sienkiewicza z Trylogią na czele). Stosunkowo rzadszym, choć spotykanym faktem była lektura Biblii lub dzieł religijnych<sup>61</sup>. Zazwyczaj lektorem był pan lub pani domu, słuchaczami zaś dzieci i inni mieszkańcy dworu. W ich trakcie pojawiały się komentarze dorosłych, którzy z pozycji świadków wydarzeń lub osób uważających, iż znają szczegóły danego epizodu historycznego, podejmowały się jego bliższej prezentacji<sup>62</sup>. Te wieczorne spotkania

---

<sup>59</sup> J. Ślaski, *Majątek Broniszów i Czarnocin w powiecie pińczowskim*, [w:] *Ziemiaństwo polskie...*, op. cit., s. 212.

<sup>60</sup> B. Szyndler, op. cit., s. 162–165.

<sup>61</sup> W niektórych rodzinach żarliwych religijnie, nie unikano kontemplacji, podczas lektury – indywidualnie czy rodzinie, zazwyczaj z dziećmi – dzieł religijnych czy Biblii. Por. przykład Wielopolskich z Chrobrza, Radziwiłłów z Sichowa, Morawskich z Plant: *Korespondencja rodzinna...*, op. cit., s. 42; Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, op. cit., s. 31; J. Parandowski, *Powrót do życia*, Warszawa 1972, s. 30–33.

<sup>62</sup> Por. B. Mamoń, op. cit., s. 18.

z książką miały zatem świadomy walor wychowawczy, wpływający na formowanie postaw patriotycznych i obywatelskich młodego pokolenia ziemian.

Interesującą, w wymiarze społecznym, formę upowszechniania zbiorów bibliotecznych realizowało średniozamożne ziemiaństwo z powiatu pińczowskiego. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, z inicjatywy Władysława Slaskiego (1884–1946) z Broniszowa, dwaście okolicznych dworów, m.in. Cieszkowy Bukowskich, Budziszowice Dobrzańskich, Probołowice Fryczów, Michałowice Bukowskich, Miławczyce Morawskich i Opatowiczki Żwanów, zorganizowało, tzw. „ruchomą bibliotekę”. Jej koncepcja opierała się na zakupie trzech książek przez każdy z uczestniczących w niej majątków ziemiańskich. Następnie przekazywano je co miesiąc do innego dworu; przy czym ostatni z dwunastu domów zatrzymywał je na własność. W ten sposób łączono potrzebę bibliofilską z rachunkiem ekonomicznym i dążeniem do rozbudowy własnych księżnic. Z zachowanych wspomnień udziałowców „ruchomej biblioteki” wynika, iż przy zakupie poszczególnych prac, kierowano się ówczesnymi preferencjami ziemiańskich czytelników. Stąd też nabywano głównie literaturę historyczną, powieści obyczajowe, a także pozycje agronomiczne. Warto nadmienić, iż obok książek prenumerowano także prasę (przyjmując zasadę, od dwóch do czterech tytułów na dwa dwory), zarówno informacyjną, jak i specjalistyczną z zakresu wiedzy rolniczej. Czasopisma te trafiały następnie do okolicznych wsi, o co „prosili sami chłopci, zwłaszcza w okresach napięć międzynarodowych”<sup>63</sup>.

Niektóre z rodzin ziemiańskich otwierały podwoje swych bibliotek dla uczącej się młodzieży wiejskiej, poszukującej wiedzy w okolicznych księgozbiorach Polskiej Macierzy Szkolnej; zwłaszcza dużą popularnością cieszyły się prace historyczne i pamiętniki<sup>64</sup>. Tego typu działania prowadziła Zofia ze Slaskich Rupniewska (1890–1950) z Broniszowa czy Antoni (1864–1930) i Maria Bielińscy (1876–1934) z Bidzin (pow. opatowski). Warto odnotować, iż w latach trzydziestych młode

---

<sup>63</sup> K. Nurkowski, *Był dwór... Obraz wsi i dworu w świetle pamiętników rodziny Bukowskich z lat 1843–1939*, Kielce 2000, s. 18, 64.

<sup>64</sup> M. Dębska, *Wspomnienia o Bidzinach*, „Spotkania z Zabytkami” 1989, t. 13, nr 4, s. 6; L. Slaski, *Wspomnienia z dawnych...*, op. cit., passim.

ziemianki z powiatu pińczowskiego, działające w młodzieżowej organizacji Sprawie Służ, wchodzącej w skład Akcji Katolickiej, prowadziły akcję propagującą czytelnictwo na wsi. Aktywistki tego ruchu co miesiąc objeżdżały wsie sąsiadujące z ich rodzinnym domem. Wyznaczonym osobom pozostawiały partię książek, które wypożyczano za niewielką opłatą; po miesiącu zabierano je, a ziemianka przywoziła nowy zestaw<sup>65</sup>.

Dramatycznym epilogiem losów księgozbiorów były wydarzenia związane z okresem II wojny światowej. W wyniku działań wojennych oraz niszczenia i rabunku przez wojska niemieckie i radzieckie – zwłaszcza, na przełomie lat 1944–1945 – oraz wandalizmu i grabieży okolicznej ludności i grup przestępczych, uległy one dewastacji. Przykładem tego może być biblioteka Deskurów – z liczącego około 8 tys. tomów księgozbioru, wiosną 1945 roku społecznicy i władze województwa kieleckiego zdołali zabezpieczyć tylko 2,6 tys. wolumenów. Podobnie był w przypadku sichowskiego księgozbioru Radziwiłłów – z 5 tys. ocalono tylko 1 790 dzieł. W przypadku najcenniejszej biblioteki w przedwojennym województwie kieleckim – Wielopolskich z Chrobrza – z 15 tys. pozycji zachowało tylko 6 tys. tytułów<sup>66</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania warto wskazać na kilka kwestii. W okresie międzywojennym posiadanie rezydencji, w której obok dzieł sztuki, militariów, numizmatów, itp., znajdował się także księgozbiór było elementem demonstrowania przez ziemiaństwo swej pozycji społecznej, jako spadkobiercy tradycji dawnego narodu politycznego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Siedziba rodowa wraz z dobrami kulturowymi będącymi dziedzictwem, często wybitnego stanowiska publicznego rodu w minionych wiekach, była także traktowana przez nie jako legitymizacja prawa do posiadania nadal wpływowej roli w dobie Polski Niepodległej, stąd też rodziny ziemiańskie analizowanego terenu województwa kieleckiego – na ogół

---

<sup>65</sup> M.in. siostry Wielopolskie: Alberta (1917–1999) Zofia (1904–1979). M. Przeniosło, *Wielopolscy z Chrobrza a społeczności lokalne (w świetle korespondencji rodzinnej z lat 1918–1939)*, [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 353.

<sup>66</sup> Ibidem, UWK/I, sygn. 2174, Sprawozdanie z zabezpieczenia mienia podworskiego w powiecie stopnickim, w Gnojnie i Kurozwałkach, marzec 1945, k. 31–37.

– kultywując tradycje poprzednich pokoleń, przywiązywały wagę do zachowania i rozbudowy swych księgozbiorów. Analiza zachowanych danych pozwala wskazać, iż powyższe działania były uzależnione od ich możliwości ekonomicznych. W konsekwencji, jak wykazano w powyższym artykule, biblioteki arystokracji i bogatego ziemiaństwa miały najbardziej zasobny księgozbiór; w części stanowiący dużą wartość bibliofilską i naukową. Średniozamożni starali się nawiązywać do powyższych wzorców, stosownie do swych możliwości finansowych. Siedziby drobnego ziemiaństwa charakteryzowały się skromnymi bibliotekami, w których dominowała literatura praktyczna, związana z prowadzeniem majątku.

Wyniki kwerendy wykazały, iż niewątpliwy wpływ na charakter zbiorów miały także zainteresowania poszczególnych reprezentantów danego rodu. Ci, na przestrzeni dekad czy stuleci gromadzili literaturę i archiwalia, pod kątem czy to snobistycznym, czy też realizując swe pasje w zakresie np. literatury naukowej czy pięknej. Powodowało to, iż w siedzibach arystokratycznych i bogatego ziemiaństwa liczny księgozbiór skłaniał część właścicieli do pogłębiania jednego lub kilku profili tematycznych, wyraźnie wyeksponowanych. Niemniej, co warto podkreślić, nie oznaczało to zdeterminowanego procesu, dotyczącego całość bibliotek należących do tej grupy majątkowej. Odnotowano także zjawisko, iż część księgozbiorów elity ziemiańskiej nadal wykazywała bliżej nieokreślony charakter tematyczny lub też dominowały w nich prace popularne, literatura współczesna i roczniki czasopism.

Niezaprzeczalnie gromadzenie książek i poszerzenie zasobu bibliotek było ważnym elementem podtrzymywania tożsamości stanowej ziemiaństwa, z drugiej strony, zachowana w II Rzeczypospolitej nadal wpływała rola społeczna tej warstwy, również na niwie działalności kolekcjonerskiej dóbr kulturowych (w tym także księgozbiorów), oddziaływała wzorotwórczo na inne sfery społeczne (zwłaszcza bliskie jej inteligencję i burżuazję), stąd też, m.in. wzbogacanie zbiorów bibliotecznych było traktowane przez ziemiaństwo, jako budowanie depozytu kultury narodowej, co ujawniał przede wszystkim, sposób gromadzenia książek. Jak celnie wskazała Agnieszka Łuczak,

przeciętny księgozbiór ziemiański (...) zawierał wszystko – zarówno książki dotyczące historii Polski, prawa, ekonomii, pedagogiki, literaturę piękną, bogato

zdobione wydawnictwa artystyczne, monografie na temat malarstwa i rzeźby, beletrystkę francuską i angielską, poradniki rolnicze, mapy oraz różnorodne manuskrypty, starodruki, głównie polskie, diariusze sejmowe, druki emigracyjne, gazety (...), broszury, itp.<sup>67</sup>

**Mariusz Nowak**

## **Bibliografia**

### **Monografie**

Iwaniak S., *Ziemiańskie dobra kulturowe w województwie kieleckim (1944–1946)*, Kielce 1996.

Leitgeber S., *Morawscy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997.

Markowski M.B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993.

Przybyszewski S.M., *Ziemianie. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzią i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012.

Siekierski S., *Kultura szlachty polskiej 1864–2001*, Pułtusk 2003.

### **Artykuły naukowe**

Borsa T., *Planta – dwór w powiecie opatowskim*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1998.

Grygiel A., *Muzeum Polskie im. Świdzińskich. Dzieje kolekcji Konstantego Świdzińskiego: Sulgustów – Pińczów – Chroberz – Warszawa*, [w:] *Pińczowskie Spotkania Historyczne. Wielkie rody i wybitne postaci w dziejach Pińczowa*, z. 2, red. K. Słonina, A. Kwiecień, Pińczów 1998.

Iwaniak S., *Straty materialne ziemian województwa kieleckiego w wyniku II wojny światowej*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XIX–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 193–204.

Karski J., *Włostów – dzieje pałacu i miejscowości oraz znaczenie jego mieszkańców od początku istnienia do upadku*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Jaroszewski, Warszawa 2002.

Łuczak A., *Dzieła sztuki oraz biblioteki w wielkopolskich dworach w XIX i XX wieku*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1998.

Łuczak A., *Zbiory cenne – bezcenne – utracone*, [w:] *Ziemiaństwo wielkopolskie. W kręgu arystokracji*, red. A. Kwilecki, Poznań 2004.

---

<sup>67</sup> A. Łuczak, *Dzieła sztuki...*, op. cit., s. 95.

Markowski M.B., *Udział ziemiaństwa województwa kieleckiego w życiu kulturalno-oświatowym wsi (1918–1939)*, „Rocznik Świętokrzyski” 1993, t. 20.

Szyndler B., *Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej w Chrobrzu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975, t. 11.

## **The collections of the landed gentry's libraries in the Kielce Voivodeship during the Interwar period**

### **Key words**

The Second Polish Republic, Kielce Voivodeship, landed gentry, repositories, bibliophilism, manor houses and estates, reading

### **Abstract**

This article shall address the condition of the collections within the libraries that belonged to the Kielce Voivodeship's landed gentry during the Interwar period. Herein, an attempt has been made to further broaden the current understating of this issue on the basis of, until recently unused, archives, memoirs, as well as on the results of research that was made public in the form of monographs and scholarly articles. It should be noted that the aforementioned matter has not been mentioned in the papers of any contemporary local press. Characteristics of the libraries' collections have been made, taking into account the different financial groupings of the landed gentry i.e. if they were affluent, moderate, or modest in wealth. As per the findings, this matter took into consideration the size and the scientific and bibliophilic value of the individual resources. It has been found that the libraries usually contained not only various works on history, religion, agronomics, but as well on literary fiction. On the other hand, it has been found that some of the libraries' owners attempted to create specific or dominating themes within their libraries. This was due to not only the wealth of the individual houses of the gentry, but also to the different interests they could have had in science or collecting books. This final point is important, as it proved that a libraries growth happened over the course of a few generations (the oldest in the region being from 16<sup>th</sup> to the 18<sup>th</sup> century). For the 20<sup>th</sup> century gentry, the heirs of aristocratic tradition, the possession of such a library was synonymous to their financial, as well as to their above-average status within their own class. It has been noticed that, by using their personal collections, the landed gentry attempted to wide-spread reading within the local peasantry. The libraries suffered a terrible fate during, as well as after World War II, as most were sacked or destroyed. Only a modest few have been saved and been preserved to this day.

## **Bibliotheksbestand von Landadel von der Woiwodschaft Kielce in der Zwischenkriegszeit**

### **Schlüsselworte**

Zweite Polnische Republik, Woiwodschaft Kielce, Landadel, Bibliotheksbestände, Bibliophilie, Hof- und Schlossresidenzen, Lesen

### **Zusammenfassung**

Der Artikel befasst sich mit dem Zustand des Bibliotheksbestandes von Gutsbesitzern in der Woiwodschaft Kielce in der Zwischenkriegszeit. Damals wurde versucht, den bisherigen Wissensstand in diesem Bereich zu erweitern, basierend auf ungenutzten Archivalien, Memoiren und in der Form von Monographien und wissenschaftlichen Artikeln veröffentlichten Forschungsergebnissen (das obengenannte Problem kam nicht in der damaligen lokalen Presse zum Ausdruck). Die Charakteristik von Bibliothekssammlungen, angemessen für einzelne Eigentumsgruppen (d.h. reiche, mittlere und kleine Gutsbesitzer), wurde erstellt. Wie die Befunde zeigten, wirkte sich dieser Aspekt auf die Größe und den wissenschaftlichen und bibliophilen Wert von individuellen Beständen aus. Es wurde darauf hingewiesen, dass sie meistens die Kunstwerke zu historischen, religiösen, agronomischen Themen, oder die schöne Literatur beinhalteten. Andererseits ergab es sich jedoch, dass einige Bibliothekseigentümer versucht haben, ein paar dominante, thematische Fachprofile zu erstellen. Es wurde erwiesen, dass der Einfluss darauf bei Adelsfamilien nicht nur der Reichtum, sondern auch Sammlerinteressen oder der wissenschaftliche Aspekt ausübten. Diese letzte Bemerkung war wichtig, weil es nachgewiesen wurde, dass Bibliotheken seit mehreren Generationen geschaffen wurden (die ältesten in dieser Region sind auf das 16.-18. Jh. datiert). Für den Landadel des zwanzigsten Jahrhunderts, die Erben der Adelstraditionen, war der Besitz einer Bibliothek ein Synonym für die Vermögensposition und einen überdurchschnittlichen sozialen Status in ihrer eigenen Umgebung und gegenüber der „nicht zum Adel gehörende Umgebung“. Auf diesem Grund wurde es auf die Versuche der Verbreitung durch die Herrenhäuser unter lokale Bauer aufmerksam gemacht, basierend auf ihren eigenen Bibliothekssammlungen. Auch das dramatische Schicksal von Büchersammlungen während des Zweiten Weltkrieges und danach (zum großen Teil wurden sie zerstört oder geplündert) wurde erwähnt. Nur ein Teil der Sammlungen wurde bis heute erfolgreich gerettet und aufbewahrt.

## **Библиотечные собрания дворянства в Келецком воеводстве в межвоенную эпоху**

### **Ключевые слова**

II Реч Посполита, келецкое воеводство, дворянство, собрания книг, библиофильство, дворцы и поместья, чтение

### **Резюме**

Статья затрагивает проблему объёма книжных собраний у дворян в Келецком воеводстве в межвоенную эпоху. В статье была предпринята попытка расширения знаний в этой области с учётом неиспользованных до настоящего времени архивов, мемуаристики и результатов изысканий, опубликованных в виде монографий и научных статей (вышеназванная проблема не затрагивалась в тогдашней локальной прессе). Была проведена характеристика библиотечных собраний в соответствии с принадлежностью к соответствующей имущественной группе (т.е. богатое, среднее мелкое дворянство). Было установлено, что этот фактор сказывался на размере, научной и библиофильской ценности отдельных собраний. Обращено внимание, что они обычно состояли из трудов на исторические, религиозные, сельскохозяйственные темы, а также из беллетристики. Хотя с другой стороны были доказаны попытки создания некоторыми владельцами библиотек по нескольким доминирующим тематическим, специальным группам. Было отмечено, что влияние на это оказывал не только уровень богатства, но и научные либо коллекционные предпочтения отдельных дворянских семей. То последнее замечание было очень существенно, так как доказано, что библиотеки создавались на протяжении многих поколений (древнейшие библиотеки в этом регионе возникли в XVI–XVIII вв.) Для XX-вечного дворянства - наследников старых дворянских традиций – наличие библиотеки выражало имущественную позицию или высокий социальный ранг в собственной среде как и в «недворянской» среде. Посему было обращено внимание на попытки повышения владельцами поместий замками количества читающих среди местных крестьян при использовании собственных собраний. Отмечена также трагическая судьба книжных собраний во время II мировой войны и после её окончания (в значительной мере уничтоженных или разграбленных), лишь часть удалось спасти и сохранить до настоящего времени..



## **Publikacje nadesłane**

### **Muzeum Historii Kielc**

„Studia Muzealno-Historyczne”

2017, t. 9

Stanisław Żak, *Karczówka w literaturze, wspomnieniach, pracach naukowych, publicystyce*, t. 5, Kielce 2017.

Marta Pawlina-Meducka, „*Gazeta Kielecka*” (1870–1939), Kielce 2017.

Jan Główka, Marek Maciągowski (red.), *Z dziejów Białogonu*, Kielce 2017.

Izabela Bożyk, *Maria Opielińska*, Kielce 2017.

### **Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze**

Anitta Maksymowicz, *W drodze do niepodległości. Kanadyjski przystanek – obóz Kościuszko w Niagara-on-the-Lake (1917–1919)*, Zielona Góra 2017.

### **Muzeum Zamoyskich w Kozłowie**

Hubert Łaszkiwicz (red.), *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie VI : Bakałareaty arystokraty, czyli dole i niedole dzieciństwa. Materiały VI sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie w dniach 6–8 października 2016 roku*, Lublin 2017.

### **Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku**

„Pogranicze : Studia Społeczne”

2017: t. XXXI.

### **Dom Historii Europejskiej**

*Przewodnik dla zwiedzającego : wystawa stała*, Bruksela 2017.

### **Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita**

Tadeusz Rutkowski, Tomasz Siewierski (red.), *Wacław Tokarz (1873–1937): z Legionów polskich na Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 2017.

Wacław Tokarz, *Insurekcja warszawska (17 i 18 kwietnia 1794 r.)*, Warszawa 2017 (Reprint, oryginał: Lwów : Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1934).

### **Oficyna Wydawnicza RYTM**

Józef Smoliński, *Polskie władze wojskowe na uchodźstwie 1939–1946*, Warszawa 2017.

### **Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR**

Elżbieta Wodzyńska, *Piotr Drzewiecki : działacz społeczno-gospodarczy, prezydent Warszawy 1918–1921*, Warszawa 2018.

### **Henryk Kocój**

Wacław Tokarz, *Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 roku*, Oświęcim 2018.